



takiego stanu rzeczy oraz poinformować, co nas czeka w przyszłości w zakresie gospodarki odpadami. O ile składniki dotyczące odbioru odpadów nie wzrosły aż tak drastycznie, o tyle kwota dotycząca składowania i zagospodarowania odpadów wzrosła znacząco, co miało bezpośredni wpływ na taki a nie inny wynik przetargu. Zrobimy wszystko, aby mieszkańcy płacili jak najmniej za odbiór odpadów. Dlatego liczę na to, że po rozstrzygnięciu kolejnego przetargu kwota za wykonanie usługi będzie niższa”.

W dalszej kolejności pani kierownik wyjaśniła, co wpłynęło na to, że cena za odbiór odpadów jest dwukrotnie wyższa od dotychczasowej, oraz poinformowała o tym, na jakim obszarze i jak działa ZGOK w Rzędowie. Następnie przedstawiła jakie odpady są odbierane od mieszkańców z terenu gminy Gnojno. Podkreśliła, że drastyczny wzrost cen dotyczy całego kraju a bezpośredni wpływ na to mają m.in.:

- rosnące ceny paliw,
- wzrost płacy minimalnej,
- wzrost cen energii elektrycznej,
- podwyżka opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi,
- wzrost stawek opłat za składowanie odpadów komunalnych,
- pozostałe koszty (naprawa sprzętu),
- ustawowy obowiązek wizyjnego systemu kontroli miejsc magazynowania lub składowania odpadów (monitoring),
- problem z zagospodarowaniem surowców wtórnych (od 1 stycznia 2018 roku Chiny przestały przyjmować 24 rodzaje odpadów),
- konkurencyjne ceny odpadów przywożonych z Wielkiej Brytanii.

Mając powyższe na uwadze pracownicy gminy powinni wzmocnić kontrole i cyklicznie sprawdzać, czy odpady są naprawdę segregowane zgodnie ze złożonymi deklaracjami oraz weryfikować liczbę osób zamieszkujących daną posesję.

Do 2020 roku Polska, oraz inne kraje członkowskie UE, mają obowiązek osiągnięcia 50 proc. poziomu recyklingu odpadów komunalnych.

Polska spośród czterech metod wybrała metodę nr 1, uwzględniającą tylko cztery frakcje – papier, metale, tworzywa sztuczne i szkło.

Dlatego samorząd powinien przestać koncentrować się na dywagacjach o możliwościach zagospodarowania odpadów zmieszanych i zacząć działać na rzecz radykalnej poprawy selektywnej zbiórki odpadów. Musi zatem zostać wprowadzona kontrola jej poziomu i jakości.

W dyskusji na wym. temat głos zabrali:

- Pani Maria Jabłońska – złożyłam deklarację, że będę segregować śmieci i tak robię. Co mnie obchodzi, co robi sąsiad. Ja mam płacić za niego? Niedoczekanie.
- Pani Bogumiła Czerwiec – a powinno to Panią obchodzić.
- Pani Maria Jabłońska – to Panią powinno obchodzić, bo bierze Pani za to pieniądze. Ja mam biegać po sąsiadach i sprawdzać, jak u nich wygląda segregacja odpadów?

- Pani Bogumiła Czerwiec – żeby zmienić mentalność ludzi, w jednej z gmin pracownik urzędu, odpowiedzialny za gospodarkę odpadami, i nasz pracownik sprawdzali przez kolejne dwa miesiące, czy mieszkańcy faktycznie dokonują właściwej segregacji. Niestety, ale zdarzały się przypadki, że w odpadach zmieszanych można było znaleźć bardzo dużo odpadów segregowanych. Po otrzymaniu ostrzeżenia, że jeśli nie zmieni się sposób segregacji, będzie zmiana deklaracji a tym samym wyższe opłaty za odbiór odpadów – jakość się wyraźnie poprawiła. To jest bardzo ważne. Pracownik odpowiedzialny za gospodarkę odpadami w gminie powinien przynajmniej raz na pół roku pojechać za śmieciarką i sprawdzić, czy wszystko odbywa się zgodnie z zasadami.

- Wójt gminy – pani kierownik jest u nas po raz pierwszy, ale na pewno nie po raz ostatni. Myślę, że z nowym rokiem szkolnym rozpoczniemy spotkania ekologiczne z uczniami na temat segregowania odpadów.

- Pani Bogumiła Czerwiec – w naszym zakładzie działa Regionalne Centrum Edukacji Ekologicznej, które informuje i edukuje społeczeństwo w zakresie prawidłowego gospodarowania odpadami. Jeździmy do szkół, ale również wycieczki szkolne przyjeżdżają do nas. Uczniowie biorą udział zarówno w zajęciach praktycznych, jak i teoretycznych. Serdecznie zapraszam do Rzędowa Państwa radnych i sołtysów oraz wszystkich chętnych, którzy chcą na miejscu zobaczyć jak funkcjonuje nasz zakład.

- Wójt gminy – sytuacja nas zmusi do pilnowania segregacji odpadów. Jak zadbamy o właściwą segregację śmieci, to mniej wydamy z własnej kieszeni na opłaty za ich odbiór. Do tej pory wszystkie koszty związane z odbiorem i zagospodarowaniem odpadów ponosił podmiot odbierający odpady komunalne. Zdjęcia przedstawione przez panią kierownik nie były przypadkowe. Wyraźnie na nich widać, jakie odpady trafiają do śmieciarki.

- Pan Henryk Kasza – moim zdaniem pracownicy firmy zbierającej odpady powinni sprawdzać, co jest w workach i pojemnikach z odpadami.

- Pani Bogusława Czerwiec – segregacja odpadów powinna się odbywać w sposób świadomy.

- Pan Henryk Kasza – jest jeszcze jedna sprawa. Z mojej obserwacji wynika, że wszystkie odpady są wrzucane do jednej śmieciarki.

- Pani Bogumiła Czerwiec – śmieciarki są dwukomorowe lub trzykomorowe. Z waszej gminy praktycznie nie ma worków z makulaturą. Są dwa worki, żółty i zielony, które są wrzucane do oddzielnych komór.

- Pani Maria Jabłońska – kto ma przeprowadzać takie kontrole?

- Wójt gminy – gmina odpowiada za wywóz odpadów. W związku z wejściem w życie przepisów pracownicy gminy będą przeprowadzać kontrole. Myślę, że z czasem ludzie się do tego przyzwyczają i zrozumieją, że nie po to ich kontrolujemy, aby ich ukarać, tylko po to, aby ich uświadomić, jak należy segregować odpady.

- Radny Marian Okraj – odnosząc się do pani wypowiedzi powiem tak. Poruszyła pani bardzo wiele wątków, które dotyczą gminy i jej mieszkańców. To, co pani powiedziała, naprawdę daje dużo do myślenia. Jestem przekonany, że wszystkie te zasady będziemy razem z wójtem wprowadzać w życie, bo to będzie się nam wszystkim opłacać. Do tej pory jest tak, że ci uczeni płacą za tych, co nie segregują.

- Radna Beata Boś – mieszkańcy nie chcą segregować odpadów twierdząc, że i tak wszystko jest wrzucane do jednej śmieciarki.

- Pani Bogumiła Czerwiec – ponieważ nie wiedzą, że śmieciarki mają dwie komory.

- Wójt gminy – uważam, że wyjazd do Rzędowa może i dorosłym, i dzieciom, wiele uświadomić. Na miejscu można zobaczyć, jak działają linie technologiczne i co tak naprawdę dzieje się z naszymi odpadami.

Wracając do przetargu. Nigdy nie wiadomo, czy kwota w kolejnym przetargu będzie niższa czy wyższa. Liczę na to, że będzie mniejsza. Chociaż z tego, co mówiła pani kierownik wynika, że koszty odbioru i zagospodarowania odpadów będą rosły w kolejnych latach. Aby uniknąć stale rosnących kosztów, musimy się zmierzyć z selektywną zbiórką odpadów. Przygotowałem stawki opłat z kilku gmin. I tak na terenie miasta Szydłów mieszkańcy płacą 11,50 za odbiór odpadów segregowanych i 23,00 zł – za odbiór odpadów zmieszanych. Odpowiednio mieszkańcy terenów wiejskich płacą: 10,00 zł za segregowane i 20,00 zł – za zmieszane. Opłaty za odbiór odpadów rosną w całej Polsce i nie dotyczą tylko naszej gminy. I tylko od nas tak naprawdę zależy, ile będziemy płacić za śmieci. Dlatego musimy przypilnować segregacji odpadów, bo nie wygląda to dobrze, o czym mieliście Państwo okazję się przekonać po prezentacji zdjęć przez panią kierownik. Biorąc pod uwagę cenę zaoferowaną przez wykonawcę za odbiór i zagospodarowanie odpadów, trzeba się liczyć z tym, że opłaty wzrosną dwukrotnie. Bo o ile kwota za odbiór odpadów wynosiła poprzednio niecałe 300 tys. zł rocznie, o tyle w ostatnim przetargu wyniosła ponad 760 tys. zł.

Kontynuując przewodniczący obrad wniósł o wycofanie z porządku obrad punktu 7 „Podjęcie uchwały w sprawie powołania Zespołu ds. zaopiniowania kandydatów na ławników do sądów powszechnych”.

„Za” wycofaniem punktu 7 z porządku obrad głosowało 14 radnych, nikt nie był „przeciw” i nikt nie „wstrzymał się” od głosu.

W następnej kolejności odbyło się głosowanie jawne nad przyjęciem porządku obrad, z uwzględnieniem przegłosowanej zmiany.

„Za” głosowało 14 radnych, nikt nie był „przeciw” i nikt nie „wstrzymał się” od głosu (protokół z głosowania imiennego – w załączeniu).

## **Do punktu 2-go.**

Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.

W sprawie przyjęcia protokołu z V sesji, odbytej w dniu 16 kwietnia 2019 roku, odbyły się dwa głosowania.

„Za” przyjęciem protokołu bez czytania głosowało 14 radnych i tyłu samo głosowało „za” przyjęciem protokołu w wersji opublikowanej na stronach podmiotowych Biuletynu Informacji Publicznej (protokół z głosowania imiennego – w załączeniu).

### **Do punktu 3-go.**

Sprawozdanie Wójta Gminy z działalności w okresie między sesjami.

Sprawozdanie z działalności za okres od 16.04.2019 r. do 25.06.2019 r., stanowiące załącznik do protokołu, przedłożył i opatrzył stosownym komentarzem – wójt gminy Zbigniew Janik (szczegóły dotyczące przedstawionego sprawozdania można odsłuchać na stronie internetowej gminy pod adresem: [gnojno.com.pl](http://gnojno.com.pl) – w zakładce – dla mieszkańca) .

### **Do punktu 4-go.**

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Gnojno na 2019 rok.

Protokół z posiedzenia Komisji Planowania Budżetu i Finansów, odbytego w dniu 21 czerwca 2019 r., odczytał radny Artur Patrzalek (kserokopia protokołu nr 7/19 – w załączeniu).

Wobec braku pytań i uwag, przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Wynik głosowania jawnego jest następujący: „za” – 14, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0 (protokół z głosowania imiennego – w załączeniu).

**Uchwała Nr VI/52/19 wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu.**

### **Do punktu 5-go.**

Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Gnojno na lata 2019-2038.

Ponieważ nikt nie miał pytań i nie wniósł żadnych uwag – przewodniczący zarządził głosowanie.

Wynik głosowania jawnego jest następujący: „za” – 14, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0 (protokół z głosowania imiennego – w załączeniu).

**Uchwała Nr VI/53/19 wraz z uzasadnieniem - w załączeniu.**

### **Do punktu 6-go.**

Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Gminę Gnojno oraz określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych mających siedzibę na obszarze Gminy Gnojno.

Sekretarz gminy zabierając głos w powyższym temacie stwierdził, że od 1 września 2019 roku na terenie gminy Gnojno będą funkcjonowały 4 szkoły podstawowe. Kontynuując przedstawił siedziby i granice obwodów publicznych szkół podstawowych mających siedzibę na obszarze gminy Gnojno. Nadmienił również, iż projekt rzeczony uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Świętokrzyskiego Kuratora Oświaty.

- Głosy w dyskusji, pytania, dylematy:

- Radny Marian Okraj – z czego wynika kwestia podziału niektórych sołectw?

- Sekretarz gminy – najbardziej prawdopodobną przyczyną takiego podziału jest kwestia związana z odległością do najbliższej szkoły.

- Pan Henryk Kasza – czy dzieci z Kostery i Bugaja będą miały zapewniony bezpłatny dowóz do szkoły w Balicach?

- Sekretarz gminy – z ustawy o systemie oświaty wynika, że jeżeli odległość do szkoły wynosi więcej niż 3 km (dot. dzieci w wieku od 3 do 9 lat) i więcej niż 4 km (dot. dzieci od 4 kl.) – gmina ma obowiązek zapewnić bezpłatny transport.

- Wójt gminy – dzieci będą dowożone tak, jak dotychczas.

- Pani Renata Kostur – co będzie z dowozem naszych dzieci do szkół?

- Wójt gminy – dzieci, które poszły do szkół w innych obwodach z powodu obniżenia stopnia organizacyjnego w poprzednich latach Filii w Jarząbkach i Balicach, będą dowożone bezpłatnie do szkół aż do ukończenia 8 klasy. Później każdy rodzic musi sam zdecydować, czy posłać swoje dziecko do szkoły w swoim obwodzie, czy do innej szkoły. Na pewno dzieci chodzące do szkół w granicach swoich obwodów będą miały zapewniony przez gminę bezpłatny transport. Pozostałym dzieciom dowóz będą musieli zapewnić rodzice lub opiekunowie.

- Pan Henryk Kasza – część dzieci z Kostery chodzi do szkoły w Raczycach i Gnojnie. Czy te dzieci będą w dalszym ciągu dowożone?

- Wójt gminy – jak już wcześniej mówiłem, bezpłatny dowóz dotyczy wyłącznie uczniów, którzy byli zmuszeni się przenieść ze względu na reorganizację szkoły.

Podział na obwody nie wynika z naszego widzimisię. Te sprawy zostały uregulowane przez zapisy ustawy - Prawo oświatowe.

Zważywszy na brak dalszych uwag do ww. projektu uchwały, przewodniczący zarządził głosowanie.

Wynik głosowania jawnego jest następujący: „za” – 14, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0 (protokół z głosowania imiennego – w załączeniu).

**Uchwała Nr VI/54/19 wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu.**

*Przewodniczący ogłosił 20-minutową przerwę w obradach.*

## **Do punktu 7-go.**

Debata nad „Raportem o stanie Gminy Gnojno za 2018 rok”.

W debacie nad raportem udział wzięli:

- Wójt gminy – Szanowni Państwo. Obowiązek opracowania raportu o stanie gminy i debata nad nim wynika ze znowelizowanych przepisów ustawy o samorządzie gminnym i to był powód powstania tego dokumentu. Proszę również nie myśleć, że chcieliśmy w tym dokumencie niektóre rzeczy uwypuklić, a niektórymi się wręcz pochwalić. Sporządzenie raportu o stanie gmin, miast, starostw dotyczy wszystkich jednostek samorządu terytorialnego na terenie całego kraju. Docelowo chodziło o to, aby przybliżyć mieszkańcom, którzy nie uczestniczą w życiu gminy w taki sposób, w jaki to robią pracownicy, radni, sołtysi, wszystkie istotne wiadomości. Jest to dokument, który urząd sporządzał po raz pierwszy. Wszystkie informacje ujęte w raporcie zostały opracowane i przekazane przez kierowników oraz pracowników poszczególnych referatów Urzędu Gminy. W dokumencie zawarto informacje dotyczące m.in.: charakterystyki gminy, sytuacji finansowej, stanu realizacji inwestycji i funduszu sołeckiego, gospodarki odpadami i ochrony środowiska, jednostek organizacyjnych gminy oraz stanu mienia komunalnego.

W ustawie jest również zapis, że w debacie nad raportem mogą uczestniczyć mieszkańcy. Jeżeli byłaby taka wola, możemy zorganizować w tym celu spotkania w poszczególnych miejscowościach. Jak sami dobrze wiecie, frekwencja na różnego typu zebraniach jest raczej niska. Trochę więcej osób przychodzi na zebrania podczas których wybierany jest sołtys i rada sołecka, ale to i tak jest poniżej wymaganego progu wyborczego. Czy informacje zawarte w raporcie są przedstawione w przystępny sposób, czy można to było zrobić inaczej – oceńcie sami. W każdym razie czekamy na sugestie w tym temacie. Już teraz wiadomo, że taki dokument będzie opracowywany i przedstawiany corocznie, oraz że będzie się nad nim odbywać debata. Może każdy radny, mając taką wiedzę, spojrzy na wszystko inaczej a każdy mieszkaniec odczuje, że ma bezpośredni wpływ na to, co się dzieje w gminie? Do tej pory, aby uzyskać jakiegokolwiek informacje mieszkańcy musieli śledzić przebieg sesji, albo szukać potrzebnych dokumentów na stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej. To wymagało czasu i wiedzy, gdzie i czego szukać. A tak, będzie wszystko skupione w jednym dokumencie i będzie ciągle modyfikowane. Jeśli macie do mnie jakieś pytania, chętnie na nie odpowiem, nie wiem tylko, czy w tej chwili będę w stanie odpowiedzieć na wszystkie. Dziękuję bardzo.

- Przewodniczący rady – na samym wstępie są dane odnośnie ludności. Wynika z nich, że na przestrzeni ostatnich 5 lat liczba ludności gminy zmniejszyła się o około 100 osób. I to jest niepokojące. Bardziej niepokojący jest jednak fakt, że w 2018 roku urodziło się 33 dzieci, a liczba zgonów wyniosła 58. We wspomnianym okresie zawarto 25 związków małżeńskich.

Ze statystyki liczby mieszkańców można wysnuć wniosek, że w Gnojnie mieszka najwięcej, czyli 755 osób. Ciekawostką jest to, że liczba mężczyzn przewyższa liczbę kobiet prawie o 100. Są też miejscowości, gdzie ta proporcja jest zachowana. Do takich miejscowości należą: Bugaj (57 kobiet i 57 mężczyzn), Grabki Małe (71; 71). Ale są też takie miejscowości, jak Wola Bokrzycka, gdzie na 50 Panów przypadają 74 Panie. W Zofiówce jest podobnie. Na 21 mężczyzn przypadają 33 kobiety. Jak już wspomniałem prym, jeśli chodzi o liczbę ludności, wiecie Gnojno, następnie Balice (372 mieszkańców), Jarzabki (359), Raczyce (344).

Jeśli ktoś chce się podzielić spostrzeżeniami po analizie raportu – bardzo proszę o zabieranie głosu.

- Pan Henryk Kasza – panie przewodniczący - proszę, aby sołtysi również otrzymali raport o stanie gminy.

- Wójt gminy – jeszcze dzisiaj skserujemy ten dokument i rozdamy wszystkim sołtysom.

- Radna Jadwiga Gubała – z analizy materiałów wynika, że liczba mieszkańców gminy wynosi 4 531, natomiast liczba mieszkańców zgłoszonych do odbioru odpadów, według deklaracji, wynosi 3 522. Należy to jak najszybciej zweryfikować, ponieważ taka różnica ma wpływ na wyższe koszty jednostkowe za odbiór odpadów.

Wracając do spraw oświatowych. Pan wójt podał wyniki z egzaminu gimnazjalnego, natomiast nie odniósł się w swoim sprawozdaniu do wyników z egzaminu ósmoklasisty. Bardzo niepokoi słaby wynik egzaminu gimnazjalnego z matematyki. 4 miejsce w powiecie buskim udało się osiągnąć dzięki dobrym wynikom z języka polskiego i języków obcych (angielskiego i rosyjskiego).

Jeśli chodzi o wyniki egzaminu ósmoklasisty, najslabiej wypadła młodzież z gminy Gnojno (8 miejsce w powiecie buskim). I znów najslabiej wypadła matematyka (zaledwie 36 procent). W związku z tym proponuję, aby zamiast wysyłać dzieci na korepetycje, organizować zajęcia dodatkowe z matematyki dla dzieci i młodzieży. Tym bardziej, że płacimy nauczycielom jdu. Słyszeliśmy swego czasu na spotkaniu z nauczycielami i dyrektorami szkół, że nie każdy musi skończyć studia. Ale według mnie każdy, bez względu na to jaki zawód wykonuje, powinien umieć matematykę. Przynajmniej na poziomie podstawowym. Jestem tutaj piąty rok. I jakoś słabo idzie poprawianie wyników. Dlatego bardzo proszę pana wójta o podjęcie kroków, zmierzających do poprawy wyników nauczania. Szczególnie chodzi mi o klasy I – III.

- Wójt gminy – w szkołach dzieje się wiele niepokojących rzeczy, które wpływają na całość. Jednym z wielu mankamentów jest to, że zamiast równać do lepszych, równamy do gorszych. Czasem to dotyczy dzieci, ale czasem, co jest o wiele gorsze, dotyczy to też nauczycieli. Różne sytuacje miały tutaj miejsce. Rozmawiam z osobami w różnym wieku. Rozmawiam z uczniami, rozmawiam z absolwentami, którzy ukończyli szkołę rok czy dwa lata temu, ale rozmawiam również z osobami, które ukończyły szkołę parę lat temu i które mają inne spojrzenie na tę oświatę. Część z tych



osób, patrząc z perspektywy czasu i porównując z innymi placówkami oświatowymi, przedstawiają naszą oświatę w zasadzie w złym świetle. Czego potwierdzeniem jest to, o czym w tej chwili dyskutujemy. Nie mówię o zaangażowaniu rodziców lub jego braku. Niektórzy są aż nadto zaangażowani w życie szkoły i wyniki w nauce ich dzieci. Niestety zdarza się również tak, że rodzic nie jest w ogóle zainteresowany wykształceniem swojego dziecka. Ponięktórzy rodzice nie budują pozytywnej motywacji do nauki i osiągania przez dziecko coraz lepszych wyników. Nie wiem, dlaczego tak jest. Dotyczy to też nauczycieli. I na to mamy akurat wpływ. Tym bardziej, że płacimy nauczycielom pensje z naszych pieniędzy. Aby nie być gołosłownym, przytoczę jedną z sytuacji sprzed dwóch lat. Poprosiłem jednego z nauczycieli o pomoc w konkretnej sprawie. Drugi nauczyciel pyta: „Po co to robić i się angażować? Wójt ci za to zapłaci?” Trudno się później dziwić, że nauczyciele nie chcą się włączać w zajęcia, które mogą być przez ich koleżanki czy kolegów wyśmiane. I to jest przykład dążenia do gorszego. Taka postawa może bardzo negatywnie wpływać na pozostałą grupę. Tak samo jest z dziećmi. Jak jedno zacznie rozrabiać, to reszta bierze z niego przykład i też zaczyna dokazywać. To jest siła grupy. Z takimi sytuacjami musimy się uporać. Jak to dokładnie zrobić – jeszcze nie wiem. Ale o sytuacjach niepokojących, które miały miejsce miesiąc temu, dwa miesiące temu lub pół roku temu, będę rozmawiał zarówno z nauczycielami, jak i dyrektorami. Sprawa dotyczy jednostek, które mają negatywny wpływ na całokształt. Bo są nauczyciele, którzy bardzo dobrze uczą i są mocno zaangażowani, o czym ja wiem, i wy również wiecie.

Może to jest szczegół, ale nie da się ukryć, że media społecznościowe mają bardzo duży wpływ na nasze życie i opinie. Ci, co śledzą je na bieżąco, „lajkują” i komentują. I wyobraźcie sobie, że jeden z nauczycieli, o czym dowiedziałem się telefonicznie, jest bardzo aktywny i „lajkuje” działania nauczycieli, dzieci i burmistrza, i tu ciekawostka, nie z naszej gminy. To nie jest nauczyciel, który mieszka na terenie innej gminy. Mieszka w naszej gminie. O czym to świadczy? O tym, że w ogóle się nie angażuje w to, co robi zawodowo.

- Przewodniczący rady – to „polubienie” dotyczyło działania, które miało miejsce zarówno u nas, jak i na terenie tamtej gminy. I co ciekawe. To działanie na terenie naszej gminy miało szerszy zakres, ale u nas się tego nie widzi.

- Wójt gminy – sprawa dotyczyła osiągnięć sportowych dziecka z naszej szkoły i gminy. Było mu przykro, że nauczyciel „polubił” podobne działanie dziecka z innej gminy a nie widzi tego u nas. Dlatego nie chciałbym być na jego miejscu. Ale z takimi nauczycielami też sobie poradzimy. Niemniej jednak uważam, że taki nauczyciel powinien się wstydzić. Widać, że ci nauczyciele nie żyją sprawami szkoły. Jest dzwonek, idą na lekcję, przedstawiają temat i po sprawie. A efekt tego działania jest taki, że dziecko nic z tego nie wie i niczego nie rozumie.

Nie da się ukryć, że część nauczycieli zamiast uczyć, „bawi się w politykę”. Bo zamiast „tego”, jest „ten”, zamiast „tej”, jest „ta”, zamiast „stąd”, jest „stamtąd”, itd. To się również wiąże z wykonywaniem obowiązków. Powiem nieładnie, ale dosadnie - to jest takie jedno „wielkie dziadostwo”. Rzecz dotyczy chociażby mówienia zwykłego „dzień dobry”. Ktoś udaje, że nie widzi, jak do niego mówią „dzień dobry”, a inny się odwraca. A dzieci to widzą i wyciągają wnioski.

Na pewno ci, co wykonują swoje obowiązki w sposób należyty nie poczują się urażeni tym, co powiedziałem.

Zrobię wszystko, aby w nowym roku szkolnym negatywnych działań było jak najmniej.

- Radny Marian Okraj – aby poprawić to, co jest złe, wobec nauczycieli należy zastosować starą i sprawdzoną w życiu metodę. Za dobre wynagradzać, a za złe – karać.

- Wójt gminy – trudno jest to osiągnąć m.in. dlatego, że rodzic lub uczeń prosi, aby o tej albo o tamtej sytuacji nie mówić, obawiając się późniejszych reperkusji ze strony nauczyciela. Wiadomym jest, że nauczyciel zawsze będzie „góram” a uczeń będzie od niego zależny.

- Radna Jadwiga Gubała – nawiązując do wypowiedzi pana wójta apeluję do rodziców, dziadków i w ogóle wszystkich, aby się nie bali nauczycieli i mówili głośno o tym, co jest nie tak. Żyjemy w małym środowisku, gdzie wszyscy się znają. I wszelkie incydenty, o których się powie głośno, odbijają się później na dzieciach. Ale jeśli będzie nas więcej i będziemy wytykać błędy, niedoskonałości i niedociągnięcia oraz piętnowanie niektórych uczniów, efekt będzie na pewno lepszy. Trudno mi natomiast uwierzyć w to, że rodzice nie chcą, aby dzieci się dobrze uczyły. Z tymi, z którymi mam kontakt chcą, aby ich dziecko było najlepsze. Może i w tym względzie wyjątki się trafiają. Bywają też takie przypadki, że dziecko z rodziny patologicznej osiąga sukces w nauce i dzięki nauczycielowi, który robi wszystko, aby go podciągnąć, wychodzi ze swojego środowiska i zmienia otoczenie, oraz sposób myślenia. Dlatego uważam, że nauczyciele powinni wspierać rodziców.

Nie bójmy się o tym mówić głośno, bo im nas jest więcej, tym większą będziemy mieć siłę przebicia.

- Wójt gminy – jeśli nie będziemy o tym mówić głośno, to zawsze górą będą ci, którzy nie wywiązują się należycie ze swoich obowiązków lub nastawiają uczniów z jednej szkoły przeciwko uczniom z drugiej szkoły. Dlatego nie bójmy się wyrażać swojego zdania, bo dzięki temu możemy dużo osiągnąć. Taka osoba będzie się obawiać, że wszystko zostanie uwidocznione i nagłośnione. Sami dobrze wiecie, że czasem jest taka potrzeba aby jeden sołtys pożyczył kręgi drugiemu sołtysowi. Tak samo robimy w przypadku szkół. Jeśli w jednej szkole nie jest w danej chwili potrzebna jakaś rzecz, albo jakieś urządzenie czy elementy wyposażenia, przenosimy do drugiej, żeby się nie marnowało. I nagle nauczyciel mówi, że na tym dywanie nikt nie będzie się bawił, bo

dzieci z innej szkoły podczas zabawy go zaszczały. A nic takiego nie miało miejsca. Ale dzieci to usłyszały i zakodowały. To jest niepotrzebne tworzenie podziałów na lepszych i gorszych. Przecież dzieci z poszczególnych szkół jeżdżą razem na wycieczki i zawody sportowe. Taki nauczyciel powinien się najpierw zastanowić nad tym, co mówi i do kogo. Dlatego powinno się, a nawet trzeba, eliminować wszelkie działania ze strony nauczycieli, zmierzające do różnicowania poszczególnych środowisk szkolnych. Często jest tak, że nauczyciele wykorzystują swoją wiedzę nie tak, jak powinni i nie w tym kierunku, co trzeba. Zamiast starać się dotrzeć do dziecka, starają się za wszelką cenę przekonać do siebie rodziców, aby nie narzekali i nie marudzili. Nie mówię o konkretnych szkołach i nie wymieniam nazwisk nauczycieli. Mówię ogólnie, o pojedynczych przypadkach, których jest wiele. Ale te pojedyncze przypadki w znaczny sposób oddziałują na resztę. Wtedy poziom się obniża i wygląda to tak, jak wygląda.

- Henryk Kasza – gdy chodziłem do podstawówki, matematyki uczyło mnie dwóch nauczycieli. Jeden dużo wymagał od uczniów, niczego nie tłumacząc. Uczniowie dostawali u niego za ledwie ocenę dostateczną. Natomiast drugi miał takie podejście i tak potrafił wytłumaczyć zadania matematyczne na przykładzie bułek i jabłek, że wszyscy w klasie rozumieli o co chodzi. Dzięki temu i dzieci, i rodzice byli zadowoleni.

Bardzo duża wina leży po stronie rodziców, którzy nie reagują na uwagi w zeszycie, że uczeń nie odrobił pracy domowej. Jak ich dziecko coś zepsuje lub źle się zachowuje, nawet wezwani przez nauczyciela nie zgłaszają się w szkole. Nauczyciele też nie są oczywiście bez winy. I każdy z tej strony.

- Wójt gminy – to jest to, o czym mówiłem wcześniej, podając przykład dywanu. Kiedy również rodzice mówili, że ich dzieci nie będą się na nim bawić, bo inne dzieci go zabrudziły. Dlatego teraz można go wyrzucić na śmietnik.

- Pan Henryk Kasza – mówiłem już o tym w poprzedniej kadencji o uczennicy z naszej miejscowości, która zaczęła uczęszczać do szkoły w Raczycach. Z każdego wypracowania z języka polskiego dostawała ocenę dostateczną. Nieważne, ile i jak napisała. Wiedziała, że za dużo gorsze prace jej koleżanki otrzymywały oceny dobre i bardzo dobre. Rozmawiając ze swoją ciotką zapytała: „po co ja się będę starać, jak i tak dostane trójkę”? Później ktoś wpłynął na nauczycielkę i oceny uczennicy trochę się poprawiły. Może jest złe nastawienie kadry do dzieci z innych rejonów? Sam nie wiem.

- Wójt gminy – mamy do czynienia z różnymi sytuacjami. Nie ma się więc co dziwić, że takie niesprawiedliwe traktowanie zniechęca dziecko do lepszej pracy. Nie da się ukryć, że były, są i będą sympatie i antypatie. Dotyczy to różnych środowisk. Rodziny, sąsiedztwa i szkoły również. Tak było, tak jest i tak będzie. Tylko żeby tego nie robić z przesadą. Jeszcze jeden przykład. Nauczyciel pomaga dziecku przed egzaminem, a drugie to widzi. Po egzaminie nauczyciel zwracając się do drugiego ucznia stwierdza:

„widzisz – nie zdobyłeś dobrej oceny”. To jak to nazwać? Tylko że czasem to jest nie do udowodnienia, bo rodzic prosi kategorycznie o nieujawnianie takich informacji. Obawiając się, że może być jeszcze gorzej. To jest takie typowe draństwo. Żeby przekazać uczniowi pytania za pomocą urządzenia, pochwalić dobre wyniki a drugiego ucznia ośmieszyć. Nawet takie sytuacje są u nas w szkole. Dlatego powtarzam to trzeci raz. To dotyczy tylko niektórych nauczycieli. Sam nie wiem, co o tym myśleć.

- Radny Andrzej Kuranda – z czegoś to wynika; dlatego trzeba zacząć wyciągać konsekwencje wobec takich nauczycieli.

- Wójt gminy – nie wiem z czego to wynika, ale wydaje mi się, że w dużej mierze z faktu, iż nauczyciele nie obawiają się konsekwencji, bo wiedzą, że im nikt nic nie zrobi.

- Radna Jadwiga Gubała – w związku z nagrodami pieniężnymi dla uczniów mam pewne obawy. Jestem za wręczaniem nagród, tylko żeby nie było tak, że te nagrody obrócą się przeciwko nam i uczniom. Chodzi mi o to, aby te nagrody – w związku z różnym traktowaniem uczniów - nie doprowadziły do jeszcze większych animozji.

- Wójt gminy – nagrody pieniężne zawsze budzą wiele kontrowersji i obaw. Dlatego zróżnicowaliśmy wysokość nagród dając najlepszym uczniom więcej, a trochę słabszym – mniej.

- Radna Jadwiga Gubała – nie mam nic przeciwko nagrodom jako takim, tylko wiadomym jest nie od dzisiaj, że pieniądze zawsze budzą zazdrość i stają się powodem wielu animozji.

Ale jeśli będziemy o tym mówić głośno na różnych forach, ludzie to zrozumieją i będą wiedzieć o co w tym wszystkim chodzi.

- Wójt gminy – wszystko zweryfikuje życie; za niedługi czas będziemy wiedzieć, czy te nagrody zmobilizowały uczniów do jeszcze lepszej pracy. W każdym działaniu można dostrzec jakieś mankamenty. Nic nie jest idealne.

- Przewodniczący rady – oświata to jest bardzo ciekawy temat, bo dotyczy dzieci, o które powinniśmy dbać. Realizację inwestycji możemy odłożyć w czasie, natomiast w kwestii szkolnictwa i oświaty nie możemy tego zrobić. Miałem tę przyjemność, że uczestniczyłem w historycznym zakończeniu roku szkolnego w Szkole Podstawowej w Gnojnie. Zakończenie miało historyczny wydźwięk, ponieważ odchodzili z tej szkoły uczniowie wygasających klas gimnazjalnych. Miłym akcentem, ponieważ zajęli 4 miejsce w powiecie z egzaminu gimnazjalnego, co było do tej pory trudne do osiągnięcia. W trakcie oceny, w różnych gremiach, słabych wyników z egzaminów padał koronny argument, że nauczyciele nie są w stanie nadrobić zaległości, ponieważ dzieci pochodzą z różnych środowisk. Teraz już tego nie będzie, gdyż każda szkoła będzie pracować na swoje konto. W trakcie całego procesu nauczania, czyli od zerówki aż do ósmej klasy, końcowy egzamin będzie świadczył o tym, jak pracuje dana szkoła. Z racji tego, że mam częsty kontakt z dziećmi w wieku szkolnym przy

okazji organizacji różnorodnych konkursów, które dają mi wiele radości i satysfakcji. Mogę stwierdzić, że nie ma dzieci niezdolnych. Może ktoś jest lepszy z matematyki, inny z języka polskiego, ale w każdym dziecku tkwi jakaś siła i potencjał. Jeden ma zdolności manualne, inny ma pamięć i predyspozycje do nauk ścisłych, jeszcze inny do języka polskiego i języków obcych. Każde dziecko jest uzdolnione w innej dziedzinie. Zadaniem rodziców i nauczycieli jest wyeksponowanie i rozwijanie tych zdolności w taki sposób, aby dziecko mogło je maksymalnie wykorzystać. Dla mnie bardzo budujący jest fakt, że rodzice dzieci wyróżniających się, dużo z nimi pracują, poświęcając im swój czas. Mimo iż osiągają dobre i bardzo dobre wyniki w nauce, stwarzają im warunki do jeszcze lepszego rozwoju. I trzeba tutaj docenić, zarówno rodziców, jak i dzieci. Natomiast nie mogę zrozumieć tego, że rodzice godzą się na sugestie, aby dziecku załatwić zaświadczenie lekarskie potwierdzające chorobę lub inne zaburzenia. To jest nie do pomyślenia, bo nie dotyczy sprzętu, tylko ich dzieci. Rodzice godzą się na takie rozwiązanie dla świętego spokoju. Tym dzieciom trzeba pomóc w szczególności. Zaskakuje mnie niejednokrotnie stwierdzenie nauczycieli: „co ja zrobię i jak podwyższę średnią, jeśli na 10 osób w klasie – czworo mam z zaświadczeniami?” Może nawet sobie nie zdajemy sprawy z tego, jaki na nas, czyli na gminie, radnych, sołtysach, ciąży obowiązek związany z oświatą. W konsekwencji chodzi o to, aby z naszej gminy szły dalej w świat młode osoby, dobrze wykształcone, na miarę swoich możliwości. Jest takie przysłowie, że „nawet w Paryżu nie zrobią z owsa z ryżu”. Najgorsze jednak jest to, że w dziecku tkwią możliwości, które nie są w ogóle wykorzystane. Wiadomo, że pewnych rzeczy się nie przeskoczy, ale to co jest możliwe, trzeba zrobić. Rozumiem, że w rodzicach jest blokada wewnętrzna uniemożliwiająca mówienie wprost o swoich niepokojach, obawach, spostrzeżeniach. Krzywdzimy tym samym swoje dzieci, które powinny mieć stworzone optymalne warunki do rozwoju, nauki, rozwijania swoich pasji i łatwiejszego startu w dorosłe życie. Narzędzia mamy. Są biblioteki, sale komputerowe, możliwość nauki języków obcych. Teraz chodzi tylko o to, aby osoby odpowiedzialne skierowały tę ofertę do dzieci. Każdy z nas za coś odpowiada. I z tego jesteśmy rozliczani przed ludźmi. Nie ma wyjątków. Każdy ma swoje oczekiwania w stosunku do radnego, sołtysa czy wójta. I takie same oczekiwania mamy wobec nauczycieli, którzy powinni robić to, co do nich należy. Jeśli tego nie będziemy egzekwować, to wszystko prędzej czy później odbije się również na nas. Najpierw jest to tylko lekkie zażenowanie, gdy czytamy w mediach o słabych wynikach z egzaminów naszych uczniów. Ale nie to jest najważniejsze. Najważniejsze jest to, abyśmy maksymalnie wykorzystali istniejące możliwości. To jest nasz obowiązek! Nie możemy udawać, że czegoś nie dostrzegamy lub pewnych rzeczy nie widzimy. Tego oczekujemy od wójta, od nas samych i od wszystkich, którym leży na sercu dobro naszej oświaty. Nie chcemy nikomu szkodzić. Oczekujemy tylko tego, aby każdy robił to, co do niego należy. Czyli realizacji obowiązków wynikających z zakresu pracy na danym stanowisku. Nauczyciel musi

być z powołania i wykonywać swoją pracę z pełnym przekonaniem. Sfera ekonomiczna też jest ważna, ale prawdziwy nauczyciel musi być zaangażowany i z pełnym oddaniem przekazywać wiedzę młodzieży.

- Radny Andrzej Kuranda – przecież słabe wyniki z matematyki co roku nie świadczą o tym, że kolejne roczniki uczniów też są z tego przedmiotu słabe.

- Wójt gminy – mamy do czynienia naprawdę z różnymi sytuacjami. Niekiedy jest to podpuszczanie rodziców przez jednego nauczyciela na drugiego i mówienie, że ten to uczy tak a inny – inaczej. A dobrze wiemy, że w rzeczywistości tak nie jest. Podczas spotkań z rodzicami nauczyciel powinien się przede wszystkim skupić na przekazie dotyczącym ucznia. I wspólnie poszukać racjonalnych rozwiązań. Takie zachowanie to jest po prostu płytką manipulacją i nadrabianie braków. Nauczyciele kompensują sobie w ten sposób swoją niewiedzę i niskie kompetencje.

Nawet takie przypadki się zdarzają. Nie wierzę, że taki nauczyciel nie ma wiedzy, że zarówno ja, jak i pracownicy urzędu, dyrektorzy szkół czy GZOS, o tym nie wiemy. I to mnie zaskakuje. Wiadomo, że każdy z nas popełnia błędy i w naszej pracy można również znaleźć pewne niedociągnięcia. Ale gdy ktoś to robi z premedytacją jeden, drugi i trzeci raz, jeden miesiąc, drugi i trzeci, jeden rok, drugi i trzeci itd., jest to ewidentne działanie na szkodę szkoły i społeczeństwa. Dlatego dobrze by było, aby się każdy wywiązywał ze swoich obowiązków jak najlepiej. I koniec.

- Radny Artur Patrzalek – w każdej szkole jest grupa dzieci, która sobie całkiem dobrze radzi i grupa dzieci słabszych. Dzieci słabsze nie nadążają za dziećmi średnimi i dobrymi. Z każdym rokiem te dysproporcje rosną. I w konsekwencji gorsi uczniowie już sobie nie dają rady.

- Radna Aneta Jurkowska – dla takich dzieci są prowadzone zajęcia dydaktyczno – wychowawcze i koła zainteresowań. W przypadku uczniów słabych praca jest zindywidualizowana.

- Wójt gminy – może nie wszyscy wiedzą o takiej formie pomocy.

- Radna Jadwiga Gubała – pani zamiast realizować program zajęć wyrównawczych z matematyki, wychodzi z dziećmi na plac zabaw. Dlatego m.in. cały czas zabiegam o to, aby zajęć wyrównawczych było jak najwięcej. Bo nie chodzi o to, aby więcej pracować z najlepszymi, tylko podciągnąć w nauce słabszych uczniów.

- Przewodniczący obrad – wiele lat temu ówczesny wiceminister oświaty powiedział tak: „Przecież nie wszystkie Jasie i Małgosie ze wsi muszą umieć czytać i pisać”. Osobiście jestem dumny z tego, że pochodzę ze wsi i tutaj mieszkam. Mamy do odegrania bardzo ważną rolę, aby takie mniemanie o wsi zmieniać. Wtedy tak mu się powiedziało. Ale czy dzisiaj możemy być pewni, że nie ma osób z takimi poglądami, tylko nie mówią tego głośno, bo boją się stracić poparcie? To jest nie do pomyślenia, żeby wiceminister oświaty tak się wyrażał.

- Radny Wincenty Krawczyk – o oświacie mówimy od 5 lat. I zamiast żeby było coraz lepiej, jest coraz gorzej. Moim zdaniem nauczyciele całkowicie utracili autorytet.

Dawniej chodziliśmy do szkół, które były wyposażone w najprostszy sprzęt. Ale jaka była dyscyplina! Nawet jak jakieś dziecko dostało linijką po rękach, nie poszło na skargę do rodziców czy dziadków. Bo się bało, żeby nie oberwać jeszcze bardziej. Teraz dzieci, jak dostaną gorszy stopień, to idą na skargę do matki, albo do ojca. Tak być nie powinno. Winni są temu i nauczyciele, i rodzice.

- Radna Jadwiga Gubała – jesteś niepoprawny politycznie. Ale faktem jest, że dawniej były mapy, globusy i podstawowy sprzęt a teraz wszystkie potrzebne informacje można znaleźć w komputerze.

- Radny Wincenty Krawczyk – historię znał każdy, a teraz dzieci nawet nie wiedzą, kiedy był stan wojenny.

- Wójt gminy – to jest wina innych programów nauczania w szkołach. Rolą nauczyciela natomiast jest, aby nawiązać do pewnych sytuacji na zasadzie skojarzeń. Tylko trzeba chcieć. Nauczyciel powinien przekazywać uczniom wiedzę z pasją i zaangażowaniem, a nie w sposób szablonowy. Wiadomo, że każdy z nas robi sobie krótką przerwę w pracy. Ale trzeba to robić dyskretnie i z głową. Jeżeli natomiast dzieciaki mówią o nauczycielu, że dzisiaj w czasie lekcji na komputerze, który zakupiła dla niego szkoła, przegląda to, co nie ma nic wspólnego z lekcją, to nie jest w porządku.

- Pani Maria Jabłońska – jak ktoś się chce nauczyć, to nikt go do tego nie musi namawiać ani zmuszać. Moja wnuczka, która wybiera się na studia do Wrocławia, mimo że trwał strajk nauczycieli, przerobiła dwa tomy historii we własnym zakresie. Proszę nie winić nauczycieli za kiepski stan wiedzy niektórych uczniów, ani rodziców. W jednej rodzinie jeden jest księdzem a drugi bandytą.

Czy dzieci pana wójta ktoś przymuszał do nauki? Niestety, ale ani ojciec, ani matka, ani nauczyciel nie zmusi żadnego dziecka do tego, aby się uczył.

- Radna Aneta Jurkowska – ja mam takiego ucznia, któremu mama, tata, albo babcia odrabiają lekcje, i na każdą wpisaną adnotację – piątka dla mamy, dla taty lub babci – mama przychodzi do dyrekcji i składa na mnie skargę.

- Wójt gminy – debata nad raportem o stanie gminy zmieniła się w debatę o stanie oświaty. Ale jest to rzecz niezwykle ważna, która wiąże się z przyszłością naszych dzieci. Dziękuję bardzo za wszystkie wypowiedzi. To nie jest moje zdanie, przewodniczącego czy innego radnego. To wszystko o czym mówiliśmy, wychodzi od rodziców i dzieci z naszego terenu.

- Radny Wincenty Krawczyk – panie wójcie - trzeba dopilnować, żeby ktoś z naszego terenu został profesorem albo biskupem. Miło by było.

### **Do punktu 8-go.**

Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia Wójtowi Gminy Gnojno wotum zaufania.

Projekt uchwały w przedmiotowej sprawie przedstawił sekretarz gminy – pan Piotr Bębas.

W związku z brakiem uwag, spostrzeżeń i sugestii do ww. projektu uchwały, przewodniczący zarządził głosowanie.

Wynik głosowania jawnego jest następujący: „za” – 14, „przeciw” – 0, „wstrzymało się” od głosu – 0 (protokół z głosowania imiennego – w załączeniu).

**Uchwała Nr VI/55/19 wraz z uzasadnieniem - w załączeniu.**

Po głosowaniu wójt podziękował za udzielone zaufanie i oznajmił, że jest to dopiero początek dyskusji na tematy ważne, która w konsekwencji ma doprowadzić do zmiany sytuacji na lepsze.

*Przewodniczący ogłosił 15-minutową przerwę w obradach.*

*Po przerwie w sesji uczestniczyło 13 radnych.*

### **Do punktu 9-go.**

Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2018 rok Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Gnojnie.

Z uwagi na brak pytań do ww. projektu uchwały, przewodniczący przeszedł do głosowania.

Wynik głosowania jawnego jest następujący: „za” – 13, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0 (protokół z głosowania imiennego – w załączeniu).

**Uchwała Nr VI/56/19 wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu.**

### **Do punktu 10-go.**

Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego z działalności Samorządowej Instytucji Kultury – Gminnej Biblioteki Publicznej – za rok 2018.

Ponieważ nie było pytań, przewodniczący zarządził głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały, o którym mowa wyżej.

Wynik głosowania jawnego jest następujący: „za” – 13, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0 (protokół z głosowania imiennego – w załączeniu).

**Uchwała Nr VI/57/19 wraz z uzasadnieniem – w załączeniu.**

### **Do punktu 11-go.**

Sprawozdanie finansowe i sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za rok 2018.



Z treścią protokołu nr 6/19 z posiedzenia Komisji Planowania Budżetu i Finansów, odbytego w dniu 21 maja 2019 r., podczas którego dokonano analizy wymienionych wyżej sprawozdań - zapoznała zebranych radna Jadwiga Gubała (kserokopia protokołu – w załączeniu).

### **Do punktu 12-go.**

Dyskusja nad sprawozdaniami.

Udział w dyskusji wzięli:

- Przewodniczący rady – sprawozdania stanowią podsumowanie pewnego okresu. To, co mamy w dokumentach i to, co jest robione na co dzień świadczy o tym, że w trudnych warunkach finansowych realizujemy inwestycje, które czekały na swoją kolej wiele lat. Jak chociażby drogi i inne inwestycje, które zmieniają wizerunek gminy i ułatwiają życie jej mieszkańcom. Wiadomo, że oczekiwania obywateli są dużo większe niż możliwości ich spełnienia. Dlatego musimy je korygować i dostosowywać do panujących realiów. Najfajniejsze w tym wszystkim jest to, że wspólnie robimy rzeczy będące gwarantem postępu i rozwoju. Mając świadomość potrzeb, ani wójtowi, ani radzie nie jest łatwo. Najważniejsze jednak w tym wszystkim jest to, że nie ma większych kontrowersji wokół tego, co i gdzie robimy. Wręcz przeciwnie. To, co realizujemy na terenie gminy spotyka się z aprobatą i ze zrozumieniem. Nie widać natomiast przejawów niezadowolenia. Dobrze, że idziemy w tym kierunku. W miarę możliwości. Dobrze, że pracujemy w zgranym zespole, gdzie wszyscy się nawzajem rozumieją. Zawsze może być lepiej, ale trzeba sobie jednocześnie zdawać sprawę z tego, że zawsze może być gorzej. Należy sobie życzyć, aby dzięki staraniom wójta, rady i pracowników urzędu wszystko zmierzało w kierunku spokojnego i zrównoważonego rozwoju. W takim składzie personalnym rady, sołtysów, władz gminy i pracowników – jest to możliwe do realizacji.

- Radny Jerzy Kwiecień – biorąc pod uwagę stan naszych finansów można było wybrać taką opcję, że niczego nie robimy i mamy spokój. Ale wójt wspólnie z radą wybrał inną drogę; według mnie słuszną. Trzeba korzystać z nadarzającej się okazji, bo bez dofinansowania nie zrobilibyśmy kanalizacji. Jest trudno, ale ten okres minie i coś po nas zostanie. Wydaje mi się, że wszystko idzie w dobrym kierunku.

- Radny Wincenty Krawczyk – wszystko idzie w bardzo dobrym kierunku dzięki panu wójtowi i pani skarbnik. Jest to duet niezastąpiony. Jestem tutaj od kilku lat i widzę, że ta współpraca układa się bardzo dobrze. Jak już mówiłem wcześniej – ludzie chwala nowe drogi, odnowione elewacje budynków użyteczności publicznej. Odkąd wójt Janik sprawuje rządy w gminie, żyje nam się coraz lepiej. Życzę, aby w naszej gminie powstało jeszcze więcej nowych inwestycji, oczywiście w miarę możliwości budżetu.

### **Do punktu 13-go.**

Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2018 rok.

W związku z brakiem uwag do wyżej wymienionego projektu uchwały, przewodniczący zarządził głosowanie.

Wynik głosowania jawnego jest następujący: „za” – 13, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” od głosu – 0 (protokół z głosowania imiennego – w załączeniu).

**Uchwała Nr VI/58/19 wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu.**

#### **Do punktu 14-go.**

Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy Gnojno z tytułu wykonania budżetu Gminy Gnojno za rok 2018.

Wpisując się w powyższą tematykę przewodniczący Komisji Rewizyjnej – radny Damian Hen – odczytał protokół z posiedzenia komisji, odbytego w dniu 27 maja 2019 r. (kserokopia protokołu nr 5/19 – w załączeniu).

Wobec braku pytań i uwag przewodniczący obrad przeprowadził głosowanie jawne imienne w sprawie podjęcia ww. uchwały.

„Za” głosowało 13 radnych, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0 (protokół z głosowania imiennego – w załączeniu).

**Uchwała Nr VI/59/19 wraz z uzasadnieniem – w załączeniu.**

Po głosowaniu przewodniczący rady złożył wójtowi gratulacje z okazji otrzymania absolutorium.

Następnie radna Aneta Jurkowska wręczyła wójtowi gminy Zbigniewowi Janikowi bukiet kwiatów i złożyła gratulacje z okazji otrzymania absolutorium, natomiast radny Wincenty Krawczyk wręczył kwiaty pani skarbnik i podziękował za bardzo dobrą współpracę z wójtem i radą.

Wójt zabierając głos podziękował za udzielenie absolutorium w swoim imieniu, pani skarbnik i pracowników. Kontynuując oznajmił: „Powtórzę to, co mówiłem rok temu. Udzielenie absolutorium jest podziękowaniem dla nas wszystkich i akceptacją tego, co razem robimy. Jedna osoba nie jest w stanie za dużo zrobić. Ale gdy jest więcej osób, mogą naprawdę wiele dokonać. Tak jest w urzędzie, tak jest w naszych domach, w naszych rodzinach, w miejscowościach, i tak jest wszędzie. Jak już wcześniej wspominaliście - rok 2018 do łatwych nie należał. I nie chodzi wcale o wybory, tylko o to, że pod względem realizowanych inwestycji, które się albo zakończyły, albo jeszcze trwają, przekłada się na rok 2019. Projekt związany z budową kanalizacji, to jedna z największych i najdroższych inwestycji realizowanych w ostatnim czasie na terenie naszej gminy. Pamiętajcie jak podczas jednej z sesji prosiłem o udzielenie wsparcia mówiąc jednocześnie, że jestem tego świadomy, iż będzie bardzo ciężko pod względem finansowym zrealizować tak duży projekt. W związku z tym na pewno są

jakieś ograniczenia. Bo robiąc kanalizację, nie zrealizujemy innych inwestycji czy nie przeprowadzimy potrzebnego remontu. I z tego miejsca dziękuję wam za zrozumienie. Bo gdybyśmy się nie zdecydowali na rozpoczęcie budowy w 2018 roku, jej rozpoczęcie byłoby możliwe dopiero za 2, 3 lata. Że jest ciężko, to i ja wiem, i wy wiecie, i pani skarbnik również. Nie myślcie, że jest zawsze tak miło, jak dzisiaj. Często dochodzi między nami do gorących dyskusji. Tak samo jest z radnymi i sołtysami. Czasem delikatnie, czasem ostro, ale najważniejsze, że są tego pozytywne efekty. Bo jak jest mało pieniędzy, trzeba dyskutować, co jest najważniejsze i co robić w pierwszej kolejności. Bardzo dziękuję za konstruktywną wymianę poglądów i opinii. Nawet spór może być twórczy i doprowadzić do pozytywnego finału. Jeżeli wkładamy dużo trudu, aby coś osiągnąć, tym większa dla nas satysfakcja. I dlatego my wszyscy powinniśmy czuć tę satysfakcję, że wykonujemy potrzebne i konieczne inwestycje. Nie chodzi ani o pochwały, ani o splendor. Pod względem skanalizowania wypadaliśmy blado na tle innych gmin. Tak samo rzecz się miała z oczyszczalnią, która była użytkowana w minimalnym zakresie, bo się po prostu „sypała”. Chwalić się nie było czym. Podczas kontroli nie chodziło tylko o to, że obiekt nie będzie dopuszczony do dalszej eksploatacji. Bardziej chodziło o to, że oczyszczalnia stwarzała zagrożenie dla osób, które tam pracują. Dziękuję za wszystkie miłe słowa i za kwiaty. I oby tak dalej”.

### **Do punktu 15-go.**

Zapytania i wolne wnioski.

Zapytania i wolne wnioski zgłosili:

- Radna Beata Boś – proszę o wyczyszczenie rowu melioracyjnego.
- Wójt gminy – problem polega na tym, że rów jest prawie na takim samym poziomie, jak rzeka. Dlatego zostanie wyczyszczony w taki sposób, aby osiągnąć zamierzony efekt.
- Pani Elżbieta Biała – sołtys wsi Gorzakiew – kiedy będzie montowane oświetlenie na Piaskach i czy będzie budowana droga?
- Wójt gminy – opóźnienie wynika z tego, że jedna osoba stwarza problemy i żąda zapłaty za udostępnienie kawałka swojego terenu. Takiej sytuacji w gminie jeszcze nie było. W związku z tym zmienimy projekt i przystąpimy do realizacji inwestycji. Droga będzie robiona jeszcze w tym roku.
- Radny Damian Hen – wnioskuję, aby w każdej miejscowości zorganizować zebranie informacyjne na temat nowego sposobu zbiórki odpadów i opłat za gospodarowanie odpadami.
- Wójt gminy – obawiam się tylko o frekwencję. Jeśli przedstawimy problem przejrzysto i wyjaśnimy, dlaczego są takie a nie inne ceny i w jaki sposób można je

obniżyć, to zorganizowanie takich spotkań ma sens. Proszę o sugestie, kiedy możemy ruszyć w teren.

- Radny Damian Hen – po rozstrzygnięciu przetargów.

- Wójt gminy – dobry pomysł. Musimy uświadomić ludzi, co trzeba zrobić, aby obniżyć koszty. Najprostszym sposobem na to jest selektywna zbiórka odpadów. Papier oddzielnie, szkło, plastik oddzielnie. Zanim zostanie rozstrzygnięty przetarg, będzie późne lato. I wtedy zaczniemy spotykać się z mieszkańcami. Myślę, że godz. 20.00 będzie najodpowiedniejsza.

- Radny Marian Okraj – jak wygląda realizacja Programu dotyczącego usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest z terenu naszej gminy. Mimo, że wnioski są składane, eternit nadal zalega na dachach i na terenie nieruchomości.

- Wójt gminy – na podstawie wszystkich wniosków od mieszkańców składamy zapotrzebowanie o dofinansowanie zadania ze środków WFOŚiGW w Kielcach.

- Radny Marian Okraj – z mojej wiedzy wynika, że wnioski były składane na początku roku a eternit z terenów posesji nie jest odebrany.

- Wójt gminy – usuwaniem azbestu zajmują się specjalistyczne firmy transportowe. Dlatego po złożeniu zapotrzebowania ogłaszamy przetarg, aby taką firmę wyłonić.

- Radny Jerzy Kwiecień – kiedy zostanie wybudowany krótki odcinek chodnika w Glince? Czy są czynione jakieś kroki w tym kierunku?

- Wójt gminy – ze względu na to, że była robiona kanalizacja, nie zajmowaliśmy się tym tematem. Najgorsze w tym wszystkim jest to, że bez względu na długość chodnika (30 cm czy 30 km) procedura jest taka sama. Tak czy inaczej, tym tematem zajmiemy się wkrótce.

- Radny Andrzej Kuranda – są takie miejsca wzdłuż drogi wojewódzkiej, m.in. za budynkiem dawnej poczty, że kostka chodnikowa się pozapadała.

- Wójt gminy – sprawdzimy ile trwa okres gwarancyjny. Wszelkie remonty dotyczące tego chodnika leżą w gestii zarządcy drogi i my nie możemy ingerować. Niemniej jednak poczynimy starania w celu rozpoznania i rozwiązania tego problemu.

- Radny Wincenty Krawczyk – proszę o przyspieszenie działań w zakresie realizacji projektu dotyczącego rozbudowy oświetlenia ulicznego w Skadli.

- Wójt gminy – postaram się przyspieszyć realizację projektu.

- Pani Anna Orkisz – sołtys wsi Rzeszutki – pierwsza sprawa - kiedy rozpocznie się przebudowa drogi powiatowej przez Rzeszutki? Druga natomiast dotyczy drogi gminnej Gnojno – Rzeszutki. Przy moście zapadł się asfalt.

- Wójt gminy – nie wiem kiedy powiat rozpocznie przebudowę tej drogi. Drugi problem zostanie wkrótce rozwiązany.

- Pani Zofia Panak – sołtys wsi Poręba – ponieważ zbliżają się żniwa - proszę o dostarczenie 2 kręgów, o których rozmawialiśmy na zebraniu wiejskim.

- Wójt gminy – zakupimy i dostarczymy.

- Radna Aneta Jurkowska – przy nowej drodze w Raczycach woda wymuliła kamień. Proszę wobec tego o dostarczenie kruszywa.
- Radny Piotr Sołtysiak – mam pytanie – czy przy okazji przebudowy odcinka drogi w Gorzakwi nie dałoby się wykonać przepustu obok stawu?
- Wójt odniósł się pozytywnie do dwóch ostatnio zgłoszonych wniosków.

**Do punktu 16-go.**

W związku z wyczerpaniem wszystkich punktów porządku obrad VI sesji, Przewodniczący Rady Gminy Stanisław Wcisło dokonał jej zamknięcia.

Na tym protokół zakończono i podpisano.-

Protokolant:  
Barbara Czarnecka

Przewodniczący obrad:  
Stanisław Wcisło